№ 173. Sobota 31. Lipca 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Reskrypt cesarski. — Manewry wojskowe. — Wiadomości bieżące.)

Wiedeń, 28. lipca. Jego c. k. Apost. Mość wydał następujące własnoręczne pismo do Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana:

„Kochany bracie Arcyksiążę Ferdynandzie Maxymilianie! W mym liście własnoręcznym z dnia 27. lutego 1855 poleciłem Waszej Mości „wcześnie i silnie pochwycić inicyatywę we wszystkiem, cokolwiek odnosi się do duchowego i materyalnego rozwoju kraju.“

Na wnioski, jakie w sumiennem wykonywaniu swych obowiązków przedłożyłeś mi Wasza Mość, postanowiłem co następuje:

Uwzględniając reklamacye przeciw dokładności wymiaru zaprowadzonych w królestwie lombardo-weneckiem podatków gruntowych w porównaniu z takiemi podatkami w niemiecko-słowiańskich krajach koronnych, uchwaliłem ustanowić specyalną komisyę, która ma rozpoznać sumiennie i gruntownie, czy odnośnie do postanowienia z 23. grudnia 1857 i w uwzględnieniu różnego w obudwu krajach katastru stałego istnieje sł[illegible]szny stosunek w wymiarze podatków.

Specyalna ta komisya, której przewodnictwo obejmie namiestnik w Lombardyi baron Burger, ma składać się z trzech członków wybranych z grona centralnych kongregacyi obudwu krajów i z trzech członków wskazanych z ramienia mego ministra finansów.

Nadaję jej upoważnienie, dla dokładnego wywiązania się z swego polecenia zasięgać pomocy biegłych w zawodzie ludzi, zaprzysięgłych i czynnych w *Giunta del Censimento*, a w razie potrzeby może wnieść u Waszej Mości, aby na próbę przedsięwzięto nowe oszacowania.

Wynikłości z rozpoznania rzeczy, jako też wnioski mają być do Mojej stanowczej przedłożone uchwały.

Zaprowadzony na mocy ustawy z 17. lipca 1805 i 17. kwietnia 1806 przywilej fiskalny w obec wszelkiego rodzaju należytości skarbu państwa pozostanie nadal w wykonaniu tylko przy publicznego rodzaju należytościach skarbu, zaś ustaje w ogóle w obec prywatnych pretensyi skarbowych.

Rychłe nowe rozporządzenie obejmie postanowienia co do przeprowadzenia mojej woli niniejszej.

Uwzględniając szczególne dobro włoskiej sztuki pozwalam akademie w Medyolanie i Wenecyi zmienić w oddziały istniejących w tych miejscach *Instituti di scienze lettere ed arti.*

Organizacya tych nowych oddziałów instytutu ma być do mego ostatecznego przedłożona potwierdzenia, i ma łączyć się z istniejącą organizacyą obudwu instytutów.

Będą mieć przeto pomienione oddziały prezydentów i odpowiednią liczbę w połowie płatnych a w połowie bezpłatnych członków rzeczywistych, tudzież członków honorowych i *socii d'arte.*

Zadaniem wydziałów dla sztuki przy instytutach będzie w ogóle na powadze swego stanowiska przewodniczyć światłem zdaniem kultywowaniu sztuki i sądom na tem polu i przykładać się do wskrzeszenia starożytnej artystycznej chwały włoskiej; w szczególności zaś będą wydziały wypracowywać programy ubiegania się o cesarskie nagrody, oceniać przedkładane do nagrody prace, wydawać swe zdania o zamówieniach, jakie w mojem wyjdą imieniu, jako też w innych sprawach artystycznych, niemniej też robić Waszej Mości stosowne propozycye względem udzielenia stypendyów najcelniejszym uczniom.

Nauk elementarnych udzielać będą na przyszłość szkoły realne, wyższe zaś nauki mogą pobierać uczniowie u doświadczonych mistrzów własnego wyboru.

Dla podniesienia architektury zaprowadzone będą osobne wykłady w tej gałęzi sztuki.

Nowe te zmiany nie mają nikomu uszczuplić pensyi, pobieranej dotychczas na podstawie stanowczej nominacyi.

Sumy, jakie przy nowem tem urządzeniu mogą oszczędzić się z przyznanego dotychczasowym akademiom budżetu, pozwalam w miarę ich wzrostu używać na nowe dzieła sztuki, uświetniające dzieje monarchii i kraju, których wykonanie ma artystom krajowym, tudzież krajowi samemu posłużyć na korzyść i chwałę.

Co do polepszenia losu tak zwanych *Medici condoti* przyzwalam na wnioski, przedłożone mi po zasięgnieniu zdania kongregacyi centralnych, i upoważniam Waszą Mość wydać odpowiednie rozporządzenie na podstawie potwierdzonych przeze mnie zasad.

W sprawie kontyngentu rekruta przypadającego na r. 1858 na lombardo-weneckie królestwo przyzwalam z łaski na wymazanie dawniejszych niedoborów rekruta, a tem samem uchyla się i nakazana rewizya tegorocznej dostawy żołnierza.

Aż do ogłoszenia nowej ustawy rekrutacyjnej będzie w mocy Waszej Mości uwalniać od rekrutacyi takich uczniów, którzy według corocznego wykazu rekrutów obudwu uniwersytetów krajowych celują talentem, pilnością, wiadomościami i zachowaniem się, i których Wasza Mość na własnem swem przekonaniu uznasz godnymi tej łaski.

Laxenburg, dnia 17. lipca 1858. *Franciszek Józef*, m. p.

— Z obozu pod Neunkirchen piszą: Manewrom wojskowym (całej dywizyi), które odbyły się 24. b. m., sprzyjała jak najpiękniejsza pogoda. Jego c. k. Apost. Mość dosiadł konia w St. Egyden, i o godzinie 7mej zrana wydał rozkaz do rozpoczęcia rewii; i manewry trwały do godziny 10tej przed południem pod Neunkirchen, o którym to czasie skończyły się ćwiczenia. Jego królewicz. Mość hrabia Flandryi znajdował się w obozie jako gość J. M. Cesarza. Najjaśniejszy Pan poźniej raczył zwiedzieć obóz dywizyi Martini pod Neunkirchen, zkąd o godzinie 12tej w południe odjechał z powrotem do Wiédnia.

We środę (28.) przypada dniówka, a w sobotę rewia dywizyi z ogniem, przyczem spodziewają się znów najwyższych odwiedzin cesarskich.

Wojska zostają dopiero od dziesięciu dni w obozie, lecz już teraz zrobiono to spostrzeżenie, że w porównaniu z rokiem zeszłym teraźniejszy stan zdrowia żołnierzy jest nierównie pomyślniejszy.

— Według wiadomości nadesłanej z Pesztu, umarł w Nitrze tamtejszy biskup Jego Excelencya Emeryk Palugyay dnia 24. b. m. o 3ciej godzinie rano w 78 roku swego życia.

Ameryka.

(Nowe komunikacye do S. Francisco. — Stan rzeczy w Mexyku.)

Nowy Jork, 8. lipca. Jak wiadomo, zawarł rząd washingtoński przed kilką tygodniami umowę z tak zwanem towarzystwem Tehuantepec, aby na międzymorze Tehuantepec zawiązać komunikacyę pocztową między Nowym Yorkiem a San Francisco. Towarzystwo, zostając pod przewodnictwem pana de la Sere i senatora Benjamin, ukończyło już wszelkie potrzebne przygotowania; można się też spodziewać, że w najkrótszym czasie, a może jeszcze nawet przed upływem bieżącego roku otworzy się komunikacya nowym gościńcem. Drażliwe stosunki Stanów zjednoczonych z rzecząpospolitą Nicaragua i Nową Grenadą wymagały już od dawna, aby obrać nową drogę do San Francisco, któraby nie stykała się z krajami pomienionych republik. Oprócz tego zapewnia gościniec na Tehuantepec liczne inne korzyści, nietylko bowiem leży bliżej Stanom zjednoczonym, ale i powietrze na międzymorzu jest bardzo zdrowe, a budowa gościńca w tych stronach daleko mniejsze pociągnie wydatki niż wszędzie indziej. Największą jednak zaletą nowego gościńca jest znaczne skrócenie drogi, cała podróż z Nowego Yorku do San Francisco nie potrwa dłużej jak 8 do 10 dni, dawniej zaś niemal dwa razy dłuższy zajmowała przeciąg czasu.

Mexyko. Listy z Mexyku, otrzymane najnowszemi czasy w Washingtonie, nie potwierdzają jeszcze pogłoski, że rząd Zuloagi uwolnił cudzoziemców od pożyczki przymusowej. Wiadomo tylko dotychczas, że budując na protest amerykańskiego i angielskiego posła, wzbraniała się większa część obcych firm w Mexyku wypłacić pożyczkę. Ale stronnictwo Zuloagi nie troszczyło się o ten opór, i zbrojną siłą położyli sekwestr na majątki tych wszystkich, co nie chcą uiścić się dobrowolnie. Pomiędzy tymi znajduje się wiele kupców niemieckich i amerykańskich, a nie dość jeszcze, że im przemocą zabrano znaczną część majątku, nadesłał jeszcze Zuloaga wielu z nich paszporta, nakazując, aby za stawiony rządowi

opór w trzech dniach opuścili Mexyk. Wszystkie te wypadki wywołały wielkie wzburzenie pomiędzy cudzoziemcami, i tak srodze poważniły ich z krajowcami, że gwałtownego obawiają się wybuchu. Na rogach wielu ulic znajdowały się plakaty z wyrazami: „Śmierć cudzoziemcom!“ Zuloaga obwieścił publicznie, że wszelki opór cudzoziemców ukarze niezwłocznem wygnaniem, „nie chce bowiem cierpić, aby nieprzyjaźny rządowi duch zgubny na innych szerzył przykład.“ Obwieszczenie to zamykało się słowy: „Bóg i wolność!“ Tak gwałtowne środki nie zdołały jednak bynajmniej przezwyciężyć oporu obcych kupców, a rząd musi wszędzie zbrojnej używać siły, i kłaść sekwestr na ich majątki.

Rząd republiki Tamaulipas przeniósł swą siedzibę do Matamaros. Znaczna siła wojsk rządowych stoi w polu pod wodzą jenerała Carvajala, jenerał Garza i Nab przybyli do Matamoros, gdzie przyjmowano ich salwami i radośnemi okrzykami. Amerykański konzul w Montery p. Walsh zwinął swój pawilon, a archiwum oddał pod opiekę konzula angielskiego. Jenerał Vidaurri chciał na hipotekę nagromadzonych w Brownville broni i zapasów wojennych zaciągnąć pożyczkę u kapitalistów. Jenerał Blanco, wódz armii konstytucyjnej, odniósł nowe zwycięztwo pod San Juan de Los Jagos, a 100 jeńców i wszystkie działa przeciwników dostały się w jego ręce. Także wiadomości z Mexyku są pomyślne dla stronnictwa liberalnego, obiegają nawet pogłoski, że Zuloaga skłania się do układów.

Hiszpania.

(Nominacye ambasadorów. — Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 21. lipca. Ogłoszony dziś dekret królewski mianuje Don Alejandra Mon w miejsce Don Angela de Saavedra księcia Rivas ambasadorem w Paryżu, a pana Rios-Rosas ambasadorem w Rzymie. Z dalszych nominacyi zasługuje jeszcze na wzmiankę mianowanie pana Portilli, znanego progresisty w miejsce pana Casans, który przechodzi do rady państwa. Portilla zajmie miejsce w trybunale kasacyjnym.

— Jenerał Prim jest w Madrycie, i miał długą konferencyę z O'Donnellem, jak słychać, w sprawie mexykańskiej.

— Dziś zrana odjechali z Madrytu O'Donnell i minister spraw zagranicznych p. Calderon Collantes na przyjęcie Królowy w Villacastin. Tym sposobem będą wyprzedzać Królowę w ciągu całej podróży do Waladolidy, Leonu i Owiedu, gdyż dwór jedzie nieco powolniej.

Pod dniem 23. lipca donosi telegraf: „Królowa i Król odjechali dziś zrana o godzinie 2giej z Olmedo, i staną dziś w Waladolidzie. — Rada państwa organizuje się na sekcye.“

Anglia.

(Bliskie odroczenie parlamentu. — Posiedzenie z 23. lipca. — Lustracya pułków indyjskich.)

Londyn. 25go lipca. Zwykła zapowiedź zakończenia sesy parlamentarnej, uczta ministeryalna „white-bait“, odbyła się według doniesienia gazety kolońskiej wczoraj w „Ship Tavern“ w Greenvich. Wszyscy ministrowie byli na niej obecni. *Court-Journal* pisze: „Potąd nie wiadomo jeszcze z pewnością, czy J. M. Królowa odroczy parlament osobiście, lub wyznaczy komisyę królewską. Było to już raz, że Królowa odroczyła parlament osobiście po południu, a wieczór i nocleg na yachcie swoim u uścia Tamizy przypędziła. Było to przy sposobności pierwszej podróży do Niemczy.

— Na posiedzeniu *Izby wyższej* dnia 23. lipca podał wtory odczyt bilu względem uprawnienia ślubu małżeńskiego między szwagrem i szwagrową znowu powód do długich rozpraw. Biskup z *Lincoln* zbijał zarzut wniesiony przeciw bilowi, jakoby małżeństwa takie wzbronione były prawem kościelnem. Utrzymywał, że wypadki tego rodzaju należy spuścić na sumienie, i że stary testament uświęcał takie małżeństwa. A że publiczna w kraju opinia nie jest im przeciwna, najlepszem jest tego dowodem wielka liczba próśb przedłożona Izbie niższej na korzyść bilu. Mimo to odrzucono wtory odczyt bilu 46 głosami przeciw 22. Podczas rozpraw nad bilem indyjskim, który po raz trzeci odczytano, wyraził arcybiskup Canterbury nadzieję, że na przyszłość nie będzie żadna z kast indyjskich zapewne bardziej nad inne uwzględniona, że na zbudowanie i utrzymanie świątyń pogańskich nie będą żadne grunta nadawane, lecz że natomiast nowo na wiarę chrześciańską nawróceni będą większych używać względów. Lord *Derby* sądzi, że wszelkie usiłowania rządu względem nawracania Indyan na wiarę chrześciańską byłyby niestosowne, a zupełne nieuznawanie kast oburzyłoby tylko umysły Indyan. Również niemoże rząd zabierać gruntów kościelnych, jeśli te dawniejszem postanowieniem przeznaczone są na ich utrzymanie. Lord *Schaftesbury* jest za zupełną tolerancyą religijną, i uważa to być środkiem również politycznym jak i słusznym.

Izba niższa. Lord *Stanley* (minister kolonii) oświadczył na wniesioną interpelacyę, że w pierwszym semestrze r. b. wysłano z Anglii do Indyów do 17.000 żołnierzy. Rząd uznaje potrzebę, by zaraz za nadejściem pory chłodniejszej zadać cios stanowczy rokosowi, i poczniono już w tej mierze wszelkie przygotowania. Pan *Fortescue*, a po nim lord *Elphinstone* zapytuje, czy też rząd ma jaką nadzieję, by konwencya ze Stanami zjednoczonemi względem przytłumienia handlu niewolnikami mogła przyjść do skutku. Na to odpowiada p. *Fitzgerald*, że rząd angielski ułożył już na wezwanie Stanów zjednoczonych punkta konwencyi, lecz teraz niemoże ogłaszać jeszcze ich osnowy. Również i o tem niemoże nic naprzód powiedzieć, co postanowi na ten wypadek, gdyby Stany zjednoczone na te punkta nie przystały. Później wspomina o tem także i lord Palmerston, i uprasza o wiadomość, czy też rząd w obec Ameryki nieodstąpił od niektórych swych wymagań, i czyli spisano już zupełną transakcyę. P. *D'Israeli* odrzekł na to, że wymagania ministeryum dawniejszego nie są mu znane, lecz za to może zaręczyć, że teraźniejsze nie zrzekło się żadnych praw Anglii przynależnych. Z porady prawników koronnych przesłano Stanom zjednoczonym uprzejmą notę w tym względzie, które rząd angielski upraszały następnie o ułożenie planu konwencyi. Rząd zajął się szczerze tą sprawą, i spodziewa się ukończyć ją w dobrej zgodzie. W tej chwili jednak rzecz jeszcze nierozstrzygnięta.

Na posiedzeniu *Izby niższej* z 24. b. m. przedłożono jej bil indyjski z poprawkami Izby wyższej. W poniedziałek przyjdzie bil ten do rozpoznania. Oprócz tego odczytano kilka bilów po raz trzeci. Poczem Izba się odroczyła.

— Bombajski korespondent dziennika *Daily News* upatruje w tem bardzo niebezpieczny krok, że temi dniami oddano znowu broń dwóm z krajowej bombajskiej piechoty rozbrojonym pułkom t. j. 21. i 27. pułkowi. Pułk 21, zbuntował się niedawno w Kuraczi. Teraz zlustrowano go a przynajmniej sądzą, że jest oczyszczony z wszelkiego rewolucyjnego żywiołu; zreorganizowany wysłano do Malligaum; ale można się obawiać, by swoją obecnością nie zaraził tamtejszy dotąd wierny 23 pułk. Zaś 27 pułk, z którego w tensam sposób usunięto wszelki rewolucyjny żywioł, wysłano do Dizy.

Francya.

(Tok prac konferencyi dyplomatycznej. — Pensye poszkodowanym d. 14. stycznia. — Wiadomości bieżące. — Tajne towarzystwo odkryte. — Wyjaśnienie ustawy względem tytułów. — Flota angielska na Archipelagu.)

Paryż, 25. lipca. Potąd nie otrzymało jeszcze ciało dyplomatyczne zaproszenia do Cherbourga, gdyż Cesarz nie chciałby podobno przerywać prac konferencyi. Lord Cowley odjeżdża jednak do Cherbourga dla powitania swej monarchyni, lecz nieobecność jego w Paryżu nie potrwa dłużej nad 24. godzin.

— *Monitor* zawiera uchwałę potwierdzoną przez Cesarza, którą wyznaczono pensye dożywotnie dla pozostałych po tych, co padli ofiarą zamachu zbrodniczego dnia 14. stycznia, jak niemniej i dla ciężko rannych. I tak wyznaczono wdowom po 1000 do 1200 franków, dzieciom po 600 fr., ojcom i matkom po 600 do 800 fr., a rannym od 600 do 1000 franków.

— Najbliższe posiedzenie konferencyi przypada dnia 28. b. m. Upewniają, że na posiedzeniu tem załatwiona ma już być zupełnie kwestya względem księstw Naddunajskich.

— Jak długo trwać będą odwiedziny Królowej Wiktoryi w Cherbourgu, o tem nie ma nic pewnego. Słychać jednak, że Królowa wysiądzie na ląd, i w samym Cherbourgu przez jeden dzień zabawi.

— Panna Eveillard i p. Emerat przybyli 23. wieczór do Paryża. Pierwsza wysiadła u p. Cinterat'a, dyrektora archywów w ministeryum spraw zewnętrznych. Jest on dawnym przyjacielem jej familii. Dnia 24. b. m. przedstawi się panna Eveillard Jej Mości Cesarzowej.

— Ostatniemi dniami obiegały w Paryżu pogloski, jakoby liczne zaszły aresztacye i nowy jakiś odkryto spisek. W tem wszystkiem jest tyle tylko prawdy, że wyśledzono pewne tajne towarzystwo, które najlepiej wykazało swoje zabiegi, przykładając sobie nazwę od osławionego imienia Orsiniego, niemniej też znalazła policya w Etienne niedaleko Lugdunu trzy bomby, jakie z smutną zapamiętałością siłą się rewolucyoniści koniecznie sprowadzić do Paryża. Nie posłużył więc do niczego innego znany obrót procesu Orsiniego, jak tylko aby podsycić więcej nieprzebłaganą nienawiść ludzi podobnego jemu charakteru i sposobu myślenia.

— Przygotowania do uroczystości w Cherbourgu postępują na wielką stopę. Spodziewają się blisko 150.000 samych gości, a niewiedzieć jak pomieści je miasto, kiedy w ogóle liczy tylko 39.000 mieszkańców.

— Donisienie dziennika *Pays*, że zajścia w Dżddah pozostały bez wpływu na dalsze wybrzeża czerwonego morza, nie odpowiada niedawnemu artykułowi dziennika *Patrie*, który ponownie silił się dowieść, że na Turcyę potrzeba rozciągnąć koniecznie opiekę Europy. Tego rodzaju opieka nie daje się w żaden sposób pogodzić z duchem pokoju i właśnie też w sprawie pożądanej trwałości samego pokoju należałoby skarcić stanowczo podobne niedojrzałe wymysły dzinnikarskiej fantazyi. Godny sposób, w jaki lord Malmesbury roztrząsał tę kwestyę, musi w oczach każdego bezstronnego zasłużone znaleźć uznanie.

— Podczas obecności Ich Mość Cesarstwa w Cherbourgu będzie całe miasto każdego wieczora pysznie oświetlane. Za zbliżeniem się powitają się floty obostronnie trzema salwami; goście, będą mieli sposobność poznać siłę huku najmniej z 3000 dział. — Chociaż dziennik *Siecle* dzisiaj donosi, że hrabia Cavour odjechał wczoraj z Paryża do Plombieres i że z Cesarzem miał dłuższą konferencyę, przecież zdaje się to być tylko pomyłką albo zamianą nazwisk, gdyż przeciwnie słychać, że nie pan Cavour lecz p. Vilamarina królewsko-sardyński poseł przy tutejszym dworze był na dworze cesarskim. Co do samego ministra-prezydenta, dotąd nie ma nigdzie wiadomości, by przekroczył granice Francyi, chociaż pierwej było to w planie jego podróży.

— Rząd zezwolił 300.000 franków na zakupienie obrazów ze zbioru marszałka Soult.

— Cesarski prokurator w Tuluzie wydał do notaryuszów następujący okolnik z wyjaśnieniem ustawy względem *tytułów*:

„Ustawa z 22. marca karze tych, co publicznie przywłaszczają sobie tytuł w nieprawny sposób. Również podlegają karze i ci, którzy dla odszczególnienia się zmieniają publicznie nazwisko, jakie nadają im akta stanu cywilnego. Wypadałoby zatem wszystkim negocyantom używać środków zaradczych, by klienci ich nie przekraczali tej ustawy. i tym sposobem zapewnione zostało jej wykonanie. W tym względzie dość będzie przypomnąć im artykuł 2gi z miesiąca Ventose roku 9., który wkłada na nich obowiązek znać dokładnie nazwisko, stan i pomieszkanie partyi, a oraz artykuł 15ty dekretu z 1. marca 1808, który zakazuje im przydawać innym tytuły, które nie pochodzą z nadania szefa państwa. Te rozporządzenia wskażą panom notaryuszom dostatecznie, że mogą podawać tylko takie nazwiska i tytuły, które znajdują się w aktach stanu cywilnego, i że niepowinni dopuszczać się spólnictwa w próżności, której uroszczenia potępia nowa ustawa.

Przyjm pan itd. *Villeneuve*."

— Według ostatnich wiadomości z Malty odpłynął kontradmirał Fanshawe, który na miejsce admirała Lyons objął naczelne dowództwo nad angielską eskadrą, na Archipelag, dokąd pierwej jeszcze odpłynął kontradmirał Clavaud. Zapewniają, że obaj admirałowie jednakowe otrzymali instrukcye.

— Telegrafem donoszą, że angielska fregata „Cyclops" wziąwszy na okręt kompanię marynarskich żołnierzy wróciła dnia 17go lipca do Dżeddy.

Belgia

(Stan finansówi)

Bruxela, 25. lipca. Stan finansów krajowych jest w ogóle pomyślny. Od roku 1830 do 1848 wykazano w 11 budżetach razem niedoboru 53 milionów, a w 8 przewyżkę 18,200.000 franków, tak że po upływie lat 19 okazało się całego niedoboru tylko 34.000.000 franków. Budżet z roku 1849 miał przewyżki 2,660.000 franków, z 1850: 715.000, z r. 1851: 870.000, z r. 1852: 1,350.000, z r. 1853: 2,000.000, z r. 1854: 1,115.000, z r. 1855: 4.920.000, z r. 1856: 5,415.000, z r. 1857: 5,850.000 franków. O roku 1858 wiadomo, że w pierwszych 5 miesiącach roku bieżącego wynosiły przychody o 2,800.000 franków więcej, niż w tym samym czasie roku zeszłego. Nowa pożyczka, jaką rząd zaproponował, ma wynosić 37 milionów, lecz sekcya centralna wykreśliła z tego 9,300.000 franków, zaczem pozostaje tylko 27,700.000 franków.

Włochy.

(Wybory gminne. — Bliski odjazd jenerała Goyon z Rzymu.)

Turyn, 22. lipca. Wybory do rad gminnych i prowincyonalnych wypadły w całym Królestwie w duchu liberalnym i przyjaznym rządowi.

— Z **Rzymu** donoszą z 15. b. m.: Jenerał Goyon był przedwczoraj u Ojca Ś. i oznajmił, że zamyśla opuścić Rzym na czas nieograniczony, by przedsięwziąć podróż za urlopem do Paryża. Ale ten urlop może trwać długo. Stosunek jenerała Goyona do najwyższych władz krajowych, a bardziej jeszcze stosunek tych władz do cesarskiego pełnomocnika wojskowego zachwiały mocno ostatnie zajścia, tak że niemozna mu już rokować dłuższej trwałości. Jednakże być może, że jenerał Goyon powróci tu jeszcze z Paryża, gdyż Cesarzowi zależy wiele na tem, by go utrzymać w Rzymie.

Niemce.

(Konferencye celne. — Dziennik rosyjski w Lipsku. — Thieneman †. — Synod biskupi. — Brema zgadza się na kodex handlowy. — Cesarz Francuzów spodziewany na granicy.)

Berlin, 27. lipca. Według doniesień kilku dzienników pruskich zostają rządy zjednoczenia celnego już od kilku miesięcy w ciągłej korespondencyi ze sobą z powodu nieporozumień zaszłych na ostatniej konferencyi w Wiedniu, a które jak wiadomo starano się powtórnie już uchylić. Rząd tutejszy weźmie korespondencye te poczęści także za podstawę do swych przyszłych propozycyi w tym względzie. Nowa konferencya jeneralna zebrać się ma po 20. sierpnia w Hanowerze.

W **Lipsku** ma wychodzić wkrótce dziennik rosyjski. Będzie to rodzaj tygodnika pod tytułem *Strzała*, i ma służyć za organ umiarkowanej partyi w Rosyi; zdaje się więc, że znajdzie także wstęp do Rosyi. Redaktorem ma być Iwan Gołowin, któremu niedawno pozwolono wrócić do Rosyi.

— Dnia 21. b. m. umarł w Trachtenbergu pod Drezhem sławny ornitolog Dr. Fryderyk August Ludwik Thienemann w 65 roku wieku.

Fulda, 22. lipca. Wczoraj ukończone zostały narady biskupów, a dziś było w katedrze solenne nabożeństwo z odspiewaniem *Te Deum*. W ostatnich naradach brał udział także biskup z Münster.

Frankfurt, 23. lipca. Na posiedzeniu sejmu związkowego z 22. b. m. oświadczyło się miasto Brema, że przystępuje do propozycyi komisyi prawodawstwa handlowego w Norymberdze względem kilku kwestyi odnoszących się do niemieckiego prawa wexlowego, zastrzegając sobie jednak osobne wyjaśnienia co do dwóch szczególnych postanowień.

Z Kehl piszą z 21. lipca: *Gazeta augsburgska* donosi za rzecz pewną, że temi dniami wysłano barona Bulach, szambelana Cesarza Napoleona, z Plombières do Umkirch (pod Fryburgiem) dla umówienia się względem zjazdu Cesarza i ciotki jego, owdowiałej Wielkiej księżny Stefanii badeńskiej. Umówiony zjazd ten trwać ma od 21. do 23. b. m. Cesarzowi towarzyszyć mają jenerałowie Bèville, La Tour-Maubourg, Lepic i baron Bulach, a Wielkiej księżnie szambelan baron Leoprechting.

Rosya.

(Zmiany w dyplomacyi zagranicznej. — Reorganizacya marynarki.)

Petersburg, 22. lipca. P. Seymour, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Zjednoczonych stanów północnej Ameryki był dnia 18. b. m. na pożegnaniu u Cesarza i wręczył mu pismo odwołujące. Zaraz potem przedłożył Cesarzowi swe wierzytelne papiery p. Pickens następca p. Seymoura. Tego samego dnia przedstawiono Cesarzowi margrabiego Oldoiniego, pełnomocnika Króla Sardynii, barona Baude drugiego sekretarza francuskiego poselstwa i p. Landsberga, sekretarza holenderskiego poselstwa.

— Jak wiadomo miała podróż Wielkiego księcia Konstantego do Krymu i na Kaukaz odbyć się jeszcze roku zeszłego; potąd ją ciągle odkładano na później, a teraz całkiem już o niej ucichło. Główną tego przyczyną są zapewne liczne zatrudnienia naczelnika całej marynarki rosyjskiej, które wszystek czas mu zabierają. Szczegóły jej organizacyi nowej, jak n. p. budowa nowego okrętu jakiego, zostanie czasem ogłoszona, lecz o teraźniejszym stanie floty w ogóle trudno się dowiedzieć. Przeistoczenie jej terazniejsze jest dwojakie, najprzód ulepszenie okrętów, a powtóre powiększenie ich liczby.

Flotę czarnomorską ograniczono jak wiadomo traktatem paryskim; postanowienia te nieodnoszą się jednak do licznych statków wybrzeżnych, które są niejako rezerwą na przyszłe wypadki. Oprócz tego nastręczają okręta kupieckie sposobność do ciągłego ćwiczenia się majtków i oficerów okrętowych. Okręta przyzwolone traktatem wybudowano wszystkie tej wiosny w Kronsztadzie, i zawinęły już do Mikołajewska, gdzie komendę nad niemi objął admirał Butakow, komendant floty czarnomorskiej. Okręta te nieżeglują wprawdzie zbyt spiesznie, lecz wytrzymują każdą burzę. Flota w Archangelu została znacznie powiększona. Najwięcej to jej przeszkadza, że w tamtych stronach zima trwa zbyt długo, a geograficzne położenie wybrzeży ścieśnia zakres jej działalności. Również i flota wojenna na morzu kaspijskiem niemoże rozwinąć sił swych należycie, a żeglarze jej niemają sposobności do nabycia potrzebnych wiadomości praktycznych.

Turcya.

(Komisarze sułtańscy.)

Dnia 4. lipca odjechali konzulowie Anglii i Francyi, pp. Hecquart i Churchill, po kilkudniowym pobycie w Trebinii do Raguzy. W rozmowie z przewódzcami powstańców z Zubzi i Kruszewic mieli przyrzec z pewnością, że sułtańscy komisarze Kemal Effendi i Aziz Basza przybędą 6. lipca na oznaczone miejsce, do Draku, by odebrać ich deklaracyę poddania. Tymczasem uznali ci komisarze niestosownem, przystępować do ugody, zawartej bez ich wiedzy, co naturalnie oziębiło nieco ich stosunki z obydwoma konzulami, a Kemal Effendi miał oświadczyć nawet, że zbyt częsta obecność ich w Trebinii i mieszanie się w teraźniejsze zawikłania tamuje tylko swobodę działania urzędników tureckich.

Azya.

(Położenie Anglików w Indyach.)

Gazeta tryestyńska streszcza pocztę otrzymaną z **Kalkuty** z 18. czerwca temi słowy:

Delhi, Agra, Ihansi, Bareilly, Sajehanpore, Calpi, Luknow, Cawnpore i Allahabad mają załogę europejską, lecz władza Anglików nie sięga dalej nad doniosłość ich dział, a na prowincyi dopuszczają się wszelkiego bezprawia rokoszanie i rozbójnicy, niszcząc to, czego zrabować i zabrać nie mogą. Niemal ze wszystkich utarczek wychodzą Anglicy zwycięzko, lecz większa część rokoszan szuka zwykle ocalenia w ucieczce, a dla braku jazdy potrzebnej i w tej porze gorącej niepodobna puszczać się w pogoń za nimi. Skwar słoneczny i wycieńczenie sił przerzedzają szeregi angielskie, a bez znacznych posiłków niemożna w tak rozległym kraju przywrócić pokoju i porządku. Odmawiają też i zdolności potrzebnych naczelnikowi sir Collin Campbellowi.

— Dziennik *Times* z dnia 24. lipca pisze: „Zdobycie warowni nad ujściem rzeki Peiho zajęło dwie godzin czasu a straty związkowych wynosiły 74 rannych i 12 zabitych najwięcej Francuzów. Związkowi posunęli się na Tientsin."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 28. lipca. Z Neapolu piszą pod dniem 20. b. m.: Wczoraj wydał najwyższy trybunał sądowy w Salernie wyrok w sprawie „Sapri." Nikoterę i kilku innych głównych winowajców skazał na śmierć; kilku ciężko skompromitowanych na karę więzienia, a większą część puszczono na wolność. Wykonanie wydanych wyroków zostało odłożone na później.

Paryż, 27. lipca. Podług wiadomości z Alexandryi z 19go b. m. ściągnął wicekról w Kairze 15.000 a w Suezu 6000 wojska.

Londyn, 28. lipca. Lord Malmesbury ma towarzyszyć Królowej w podróży do Prus. Królowa jedzie *incognito*; powrót nastąpi około 29. sierpnia.

Kurs lwowski.

Dnia 30. lipca.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	47
Dukat cesarski	" "	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	15	8	20
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	35	1	36
Talar pruski	" "	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	" "	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	15	80	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	81	50	82	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	45	83	30

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 29. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $83^3/_8-83^1/_2$ Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 94 — $94^1/_2$ Lomb. wen. pożyczki z 5% 97 - $97^1/_2$ - Obligacye długu państwa 5% $82^1/_2-82^5/_8$, det. $4^1/_2$% $72^3/_8-72^5/_8$, det. 4% $64^3/_4-64^7/_8$, detto 3% $49^3/_4-50$. detto $2^1/_2$% $41^1/_2-41^3/_4$, detto 1% $16^1/_4$ — $16^3/_8$ Oblig. Glogn. z wypłata 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. — Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 94 - $94^1/_4$, — detto węgier. $82^1/_2-82^3/_4$, detto galic. 82 — $82^1/_4$, — detto siedmiogr. $81^3/_4-81^7/_8$, detto innych krajów koron. $84^1/_2-86$ Oblig. bank. $2^1/_2$% 64 — $64^1/_2$. Pożyczka loter. z r. 1834 307 — 308 Detto z roku 1839 $133^1/_4-134^1/_2$. Detto z r. 1854 $109^5/_8-109^3/_4$. Renty Como $16^7/_8$ — 17.

Galic. list. zastawne 4% 78 - 79. — Półn. Oblig. Prior. 5% 89 - $89^1/_4$. — Glognickie 5% 82 $82^1/_4$. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 87 — 88. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 - $88^1/_2$. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110. Akcyi bank. narodowego 967 — 968. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 238 - $238^1/_4$ — Akcye niż. austr. tow. eskomp. $118^1/_2-118^3/_4$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 89 — $89^1/_4$. — Detto półn. kolei 165 — $165^1/_8$ Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $257^1/_2$ — $257^5/_8$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłata 30% 100 - $100^1/_8$. — Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $94^1/_2$ — 95. — Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100^1/_8$ — Detto Lomb.-wen. kol. żel. 232 — $232^1/_2$ Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. $184^1/_4-184^1/_2$. Detto losy tryest. $112^7/_8-113^1/_8$. Detto tow. żegl. parowej 532 - 533. Detto 13. wydania 103 - $103^1/_4$ — — Detto Lloyda 355 — 358 Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 82 — 84. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19—20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 80 — $80^1/_2$ Windischgrätza losy $26^7/_8-27^1/_8$. Waldsteina losy $26^3/_4$ — 27. — Keglevicha losy $15^3/_4$ — 16. Ks. Salma losy $42^3/_4-43$. — St. Genois $37^3/_4$ - 38. Palffego losy 39 — $39^1/_2$. — Clarego 38 — $38^1/_4$

Amsterdam 2 m. $87^1/_2$. — Augsburg Uso $105^1/_4$. Bukareszt 31 T. 267. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $104^7/_8$ l. —. — Hamburg 2 m. 77. — — Liwurna 2 m. $104^1/_8$. — Londyn 3 m. 10 — 13. — Medyolan 2 m. 104. Paryż 2 m. 123. — — Cesarskich ważnych dukatów agio $7^1/_8$ — —. Detto koron. 14 6. Napoleons'dor 8 $12^1/_2$—13 Angielskie Sover. 10 15 — —. Imperyał Ros 8 23 — 24. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $82^3/_4$; - losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4^1/_2$ % —; 4% —; 3% —; $2^1/_2$ % —; pożyczka loter. z r. 1834 307; z r. 1839 $134^1/_8$; z r. 1854 — ; poż. nar. z r. 1854 $83^{11}/_{16}$ Obl. banku —. Akcye bankowe 967. Akcye zakładu kredytowego $239^1/_4$ — Akcye kolei półn. po 1000 złr. — —. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą — —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. — Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna $184^1/_2$. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 536. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. — Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $82^1/_2$, detto węgierskie $82^3/_4$ Amsterdam —. Augsburg $105^1/_2$. — Bukareszt $266^1/_2$, Konstantynopol —. Frankfurt $104^3/_4$. Hamburg 77. — Lipsk — Liwurna —. Londyn 10 — 13 Medyolan $104^1/_8$. Marsylia $122^1/_2$. Paryż $122^7/_8$ — Agio duk. ces. $7^1/_8$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Wieczyński Anastazy, z Francyi. — Blücher Gebhard, c. k. porucz., z Rosyi.

Hotel europejski: PP. Ulaniecki Wład., z Świrza. — Antonowicz Szymon, z Sikwasowa — Botuszan Jędrzej, z Romanestie.

Hotel Kuhna: P. Czaderski Juliusz, adw., z Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. lipca

PP. Stanek Jan, do Wiszenki. — Szumiński Jan, do Rosyi. — Wiśniewski Tadeusz, do Kokutkowiec. — Zainer Jan, radca dworu i rządu, i Br. Czechowicz Wład., c. k. porucznik, do Wiednia. — Hr. Rottermund Edward, do Mikołajowa. — Blücher Gebhard, c. k. porucz., i Zawadzki Felix, c. k. pułk., do Krakowa. — Hr. Borkowski Stan., do Pacykowa. — Miliński Franc., do Helenkowa. — Sozański Antoni, do Torhanowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	322 24	+ 16.0°	85.0	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	321 96	+ 22.2°	60 0	"	"	"
10. god. wiecz.	321.72	+ 17 6°	80.5	"	ci.	"

Termina

sprzedaży, kupna, dzierzawy, licytacyi i t. d.

Dnia 1. sierpnia: Sprzedaż koców w domu karnym we Lwowie.

Dnia 2. sierpnia: Wydzierzawienie dochodu z wag i miar w Tarnowie.

Dnia 3 sierpnia: Licytacya na dostarczenie papieru, światła i innych rekwizytów kancelaryjnych dla c. k. buchhalteryi we Lwowie. — Wydzierzawienie dóbr miejskich Zubrza, Siechów i Pasieki za pomocą ofert we Lwowie.

Dnia 4. sierpnia: Sprzedaż realności pod nr. $164^2/_4$ w Stanisławowie. — Wydzierzawienie propinacyi miodowej w Przemyślu.

Dnia 5. sierpnia: Sprzedaż realności pod nr. 267 w mieście i $164^2/_4$ we Lwowie.

Dnia 6. sierpnia: Sprzedaż realności pod nr. 136 w Stanisławowie.

Dnia 7. sierpnia: Licytacya na wyrestaurowanie szkoły w Prusach za pomocą ofert we Lwowie.

Dnia 9. sierpnia: Sprzedaż 35-52 części dóbr Wisłok wielki w Przemyślu. — Sprzedaż 881 cetnarów 59 funtów potażu w Czerniowcach.

Dnia 10. sierpnia: Wydzierzawienie młyna w Jaworowie. — Sprzedaż 1500 exemplarzy starego szematyzmu we Lwowie.

KRONIKA.

Nadesłane (przypadkiem spóźnione).

Byliśmy świadkami egzaminu panienek na pensyi w konwikcie W. Justyny Sieprawskiej, a dobroć jej raczy przebaczyć wdzięczności rodziców, jeżeli Zakładowi jej oddać publicznie pragną zalety i pochwały, na jakie zasługuje jej troskliwość prawdziwie macierzyńska nad powierzonemi sobie panienkami. Zawdzięczają jej pracom wychowanki wszystko co przyszły ich los i położenie stanu wymagać może, rozwijając w sercach ich wszystkie te usposobienia i przymioty, jakich wymaga piękne ich powołanie na świecie. Już sam popis z udzielanych tych wszystkich nauk klasycznych jak są z przepisów prawa rozporządzone, stawił w obec delegowanej z ramienia Władzy szkolnej komisyi, i w przytomności licznie zgromadzonych gości, na wielką pochwałę panienkom dowody, ile skorzystać umiały pod nadzorem takim, jak jest prowadzenie p. Sieprawskiej. Odpowiedzi panienek swobodne z doborem własnych słów, a przytem płynne, świadczą za dokładność pojęcia całej istoty przedmiotu, i przemawiają na zaletę tego zakładu, iż nie przestając na samem ćwiczeniu pamięci, pensya P. S. podnosi, ożywia i kształci wszystkie umysłowe władze, i to sprawia, że wychowanki i w innych gałęziach nauk powodowane wyższem przeczuciem, świetniejsze czynią postępy, nawet i w tem do czego tylko przyrodzony talent usposobić jest mocen. Mieliśmy sposobność przekonać się przy popisie z przedmiotów pozostawionych polubownej ochocie panienek, że pod wodzą P. S. artystyczne usposobienia panienek, przeniknione znaczeniem sztuk pięknych, przejmowały się wdziękiem samych dzieł wzorowych; wykonane też popisy z muzyki klasycznej, wróżą nawrotem do pięknej i poważnej prostoty, a tyle szlachetnej, iż zaszczepia zawsze w duszy wdzięczność dla tych, którzy z takiem wylaniem kształcą młody umysł i serce. A....a U.....a.

— Temu kilka dni — pisze „Journal de Havre“ — spostrzeżono w mieście Rouen wielkie masy mrówek czarnych. Taki sam wypadek wydarzył się i dziś 21go lipca po południu w Havre. W tej chwili, kiedy dziennik nasz idzie pod prasę drukarską, pełno jest mrówek tych na dziedzińcu naszym, na ulicy St. Julien, na wielkiej grobli i td. Mrówki są wielkości rozmaitej, skrzydlate i bez skrzydeł.

— Ktokolwiek z obcych zna dokładnie stolicę Anglii, przypomni sobie pewno hotel Morleya, którego wielka fasada zajmuje do połowy jedną stronę ulicy Trafalgar. Właściciel tego hotelu, niegdyś słuchacz medycyny, umarł przed kilkoma dniami i ofiarował prawie cały swój znaczny majątek na zakłady medyczne i dobroczynne. Wydział chirurgiczny uniwersytetu londyńskiego i wiele szpitalów otrzymały zapisy po 1000 do 2000 funtów szterlingów, a oprócz tego pozostawił Morley sumę przeszło 100.000 funtów szterlingów na założenie szpitalu dla rekonwalescentów w pobliżu stolicy.

— Dzienniki berlińskie donoszą znów o licznych kradzieżach popełnionych z wielką bezczelnością. Do tych należy i zerwanie kapelusza z głowy pewnemu podróżnemu na gościńcu szarlotenburskim. Gościńcem tym jechało dwóch panów w towarzystwie pewnej damy dobrym kłusem w ekwipażu wytwornym, gdy w tem jednemu z nich po prawej stronie zerwano kapelusz z głowy całkiem niespodzianie. Złodziej zakradł się z za-powozu, i nagłem ściągnięciem ręki dopuścił się tego rabunku. A nim konie zdołano wstrzymać, uciekł złoczyńca w krzaki przyległe, korzystając przytem ze zmroku.

Dodatek tygodniowy Nr. 31.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII wieku przez Maurycego hr. Dieduszyckiego.
   Koronacya króla Stanisława. Sejm konwokacyjny. Nowa ustawa o trybunałach. Wyposażenie trybunału lwowskiego. Wnioski Wacława na sejmie w sprawie Neofitów, rozdawnictwa urzędów, wychowania publicznego.
2. Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1857. (Ciąg dalszy).
   III. Akademia techniczna we Lwowie. IV. Gimnazya w okręgu namiestnictwa lwowskiego.
3. Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie. Wywar i przedaż soli w marcu w 1858-1857.
4. Lwów. Dokument z roku 1635. Władysław IV. potwierdza pismo którem Stanisław Mniszek Bractwu Męki Pańskiej nadał grunt pod wybudować się mający kościółek.

Główny Redaktor M. Szrzeniawa Sartyni.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.